

Prawnicy silni w kryzysie

18 kwietnia 2013 | Pierwsza strona | Katarzyna Borowska

Kancelarie zarabiają dziś na energetyce, infrastrukturze czy mediach. Mniej jest fuzji i przejęć.

Mimo kryzysu kancelarie prawne radzą sobie całkiem dobrze. Jak wynika z 11. już rankingu kancelarii prawnych „Rz”, aż 130,5 mln przychodu zanotowała największa z nich - Dentons (do 1 kwietnia Salans). Jest on co prawda mniejszy niż rok wcześniej, ale wówczas ta kancelaria zwiększyła go aż o 29 mln zł.

Dentons zatrudnia obecnie 163 prawników, w tym 86 z uprawnieniami. To rekord w naszym rankingu, tylko cztery firmy mają powyżej stu prawników. - Kryzysu nie ma co prawda w Polsce, ale widać, że dotknął naszych inwestorów. Są ostrożniejsi w wydawaniu pieniędzy - mówi „Rz” Tomasz Dąbrowski, partner zarządzający Dentons. Dodaje, że dla prawników kluczowe w tej chwili branże to energetyka, infrastruktura, telekomunikacja, media i nieruchomości.

Mniej jest za to pracy w dziedzinie fuzji i przejęć. W Europie Środkowo-Wschodniej zauważalny jest spadek liczby tego rodzaju transakcji o 20 proc. Ciągłe jednak tort największych transakcji do podziału na polskim rynku jest duży i atrakcyjny.

W ubiegłym roku największe kancelarie pracowały m.in. przy połączeniu platform n i Cyfra Plus, konsolidacji Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach z Zakładami Azotowymi Puławy, połączeniu Raiffeisen BP z Polbankiem EFG.

W tym roku po raz pierwszy sprawdziliśmy, które kancelarie najczęściej pracowały przy wiodących transakcjach na polskim rynku. Czołówka to Weil, Gotshal & Manges, Greenberg Traurig, Allen & Overy i Clifford Chance.

- Spadek liczby transakcji jest widoczny, jednak nie przekłada się to na naszą sytuację - mówi Arkadiusz Pędzich, partner zarządzający Allen & Overy. Dodaje, że ważna jest dywersyfikacja i szeroki wachlarz usług. Nawet jeśli jest mniej nowych projektów inwestycyjnych, to jest dużo pracy, choćby przy restrukturyzacjach. - W trudniejszych czasach problemy, z jakimi spotykają się klienci, są też bardziej skomplikowane, co z kolei powoduje, że niezbędną staje się pomoc dobrych prawników - dodaje Pędzich.

Zmieniają się także zasady współpracy dużych przedsiębiorstw z kancelariami zewnętrznymi. Prawnicy muszą być bardziej elastyczni - godzić się na mniej korzystne dla nich sposoby wynagradzania.

Pod względem udziału w głównych transakcjach prym wiodą przede wszystkim kancelarie międzynarodowych sieci. Jednak i rodzime radzą sobie dobrze, o czym świadczy m.in. awans w naszej klasyfikacji pod względem liczby prawników z uprawnieniami kancelarii Sołtysiński, Kawecki & Szlęzak (z czwartej na trzecią pozycję), krakowskiej T. Studnicki, K. Płaszka, Z. Ćwiąkalski, J. Górski (z ósmej na szóstą lokatę) czy wejście do pierwszej dziesiątki GWW Woźny i Wspólnicy.